GAZETA KRAKOWSKA

Nro 84.

Z KRAKOWA DNIA 18. PAZDZIERNIKA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreznie d. 19go miesiąca Września roku 1812.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Gdy podług nowego Etatu do składu Sądowego Wydziałow Policyi poprawczey dodani są Inkwirenci, przeto Dekret Nasz z dnia 26 Lipca 1810 w Pilnic co do organizacyi Sądow Kryminalnych wydany, a mianowicie Artykuł 6ty uzupełniaiąc, na przedstawienie Ministra Sprawiedliwości, wysłuchawszy Naszey Rady Stanu, stanowiemy:

Art. 1. Inkwirenci iako do składu Sądu należący, głos stanowczy mieć i mieysce Podsędka Cywilnego zastępować będą.

Art. 2. Jednakże w przypadku nieprzytomności iednego z członkow składu Sądowego Wydziału Policyi poprawczey, Podsędek Cywilny podług brzmienia Art. 6 powyższego Dekretu z głosem stanowczym zasiadać będzie.

Art. 3. Co do Wydziałow Policyi poprawczey w których Inkwirenci dodani nie są, Art. 6ty Dekretu z dnia 26 Lipca 1810 w zupełności swey zachowanym zostanie.

Dopełnienie i umieszczenie ninieyszego Dekretu w Dzienniku Praw, Ministrowi Naszemu Sprawiedliwości zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S. Przez Króla

Zgodno z oryg. *Minister* Sekretarz Stanu

Felix Łubieński, *Stanisław Breza.*

Minister Spraw: Zgodno z oryginałem.

(Pod.) *Minister Sek. Stanu*

Stanisław Breza.

Ant. na Wygnań. Joneman, Kon. Ministerii.

II. Wyrok pod d. 25 Września w Pilnic.

Zważywszy iż uchwała byłey Kommissyi Rządzącey pod dniem 27 Maia 1807 zapadła, a nawozu monety miedzianey do kraiu zakazuiąca, po ustałym w tymże kursie wszelkiey monety miedzianey zagraniczney, ztrudniać na teraz może nabywanie potrzebney miedzi w kraiu, na przełożenie Naszego Ministra Przychodow i Skarbu stanowiemy co następuie:

Art. 1. Od daty ogłoszenia niniey szego Dekretu, wolno bydź ma każdemu zprowadzać do kraiu monetę miedzianą zagraniczną iako miedź surową do przetopienia, z opłatą cła wchodowego zwyczaynego po groszy cztery od funta i opłat potocznych.

Art. 2. Ogłoszenie i wykonanie tego Dekretu, tudzież umieszczenie go w Dzienniku Praw Naszym Ministrom wczem do którego należy polecamy.

(*Podpisy iak wyżey.*)

Z Paryża d. 3 Października.

Monitor ogłosił następuiące biulletyny:

Dziewiętnasty Biulletyn Wielkiego Woyska.
W Moskwie d. 16 Września 1812.

Po bitwie nad rzeką Moskwą ścigało woysko Francuzkie nieprzyiaciela trzema drógami, od Mozayska, Swiniogroda i Kaługi. D. 9 Września znaydował się Król Neapolitański w Kobinskoe, Wicekról Włoski w Ruży, a Xże Poniatowski w Feminskoe. Główna kwatera wyruszyła d. 12 z Mozayska do Peseliny; d. 13 była w zamku Berwskim, a d. 14 weszliśmy do miasta Moskwy. Nieprzyiaciel zrobił na Wroblowey gorze, o dwie wiorsty od miasta, redutę, ale ią opuścił. Miasto Moskwa iest tak wielkie iak Paryż i bardzo bogate; naypierwsi panowie państwa maią w niem swoie pałace. Gubernator Rostopczyn widząc to miasto opuszczone od woyska chciał go spalić. Wypuścił z więzienia 3000 zbrodniarzy i uzbroił; zebrał oprocz tego 6000 naiemnych siepaczow, i bronią z zbroiowni opatrzył. Gdy przednia nasza straż weszła do środka miasta, dono do niey z Kremlina z ręczney broni ognia, co zniewoliło Króla Neapolitańskiego do kazania kilka dział zatoczyć. Motłoch rozsypał się i zniknął. Kremlin osadzony został. W zbroiowni znaleźliśmy 60,000 nowych karabinow i 120 dział na lawetach. W mieście panowało zupełne zamięszanie; piiani szaleńcy biegali po wszystkich częściach miasta i zapalali wszędzie domy. Gubernator Rostopczyn rozkazał pobrać i wywieść bankierow i kupcow, którzy nayzdolnieyszemi byli do przywrocenia porządku. Przeszło 400 Francuzow i Niemcow zostało z iego rozkazu uwięzionych. Nie zapomniał nawet zabrać pompiarzy i ludzi przeznaczonych do gaszenia ognia. Naywiększy nieład pustoszył to miasto, a płomienie wpyrzynę go obracały. Znaleźliśmy tu znaczne zapasy rozmaitego rodzaiu. — Cesarz mieszka w Kremlinie; iest to zamek stoiący w środku miasta, który uważać można iako cytadelę, którą ze wszystkich stron wysokie mury otaczaią. — 30,000 ranionych i chorych Moskalow opuszczonych bez ratunku i żywności leży w lazaretach. — Moskale przyznaią się, iż w bitwie nad Moskwą utracili 50,000 ludzi. Xże Bagration iest śmiertelnie raniony. Ranionych i zabitych jenerałow rachuią do 50.

Dwudziesty Biulletyn Wielkiego Woyska.
W Moskwie d. 17 Września 1812.

W kraiu Moskiewskim śpiewano po każdey z bitew pod Połockiem, pod Rygą, pod Ostrownem, pod Smoleńskiem *Te Deum.* Wszędzie byli Moskale, podług ich doniesień zwycięzcami i daleko odpirali Francuzow od placu boiu. Tak więc woysko Moskiewskie, przy ustawicznem śpiewaniu *Te Deum* przyszło aż przed Moskwę. Miano ie tam za zwycięzkie, a przynaymniey pospolstwo, bo oświeceni Moskale wiedzieli dobrze co się dzieie. — Moskwa iest miastem składowem Azyi i Europy. Miała niezmierne magazyny; domy opatrzone były w wszystkie potrzeby na 8 miesięcy. Niebezpieczeństwo, które iey groziło, na dzień tylko przed naszem przybyciem mieszkańcom oznaymione zostało. W mieszkaniu niegodziwego Rostopczyna znaleźliśmy papiery i list zaczęty, którego uciekaiąc niedokończył.

Moskwy, iednego z naypięknieyszych i naybogatszych miast w świecie, iuż niema. D. 14 zapalili Moskale giełdę, kupiecki rynek (bazar) i szpital. D. 16 wzniosł się mocny wiatr; 3 do 400 łotrow

z rozkazu gubernatora podłożyli razem na 500 mieyscach ogień. Pięć szostych części domow były z drzewa, które płomień z niesłychaną szybkością ogarnął. Było to ogniowe morze. Kościołow i cerkwi rachowano 1600, pałacow przeszło 1000; niezmierne magazyny; wszystko prawie w pyrzynę obrocone zostało. Jeden tylko Kremlin iest uratowany. Pochodząca ztąd strata dla Moskwy, iey handlu, iey szlachty, która tu wszystko zwiozła, iest niedowyrachowania. Nie przesadziemy w cale, kiedy podamy iał na kilka tysięcy milliionow frankow. Pochwycono i rozstrzelano kilka set podpalaczow; wszyscy świadczyli, iż czynili zadosyć rozkazom Rostopczyna i dyrektora policyi. Spaliło się 30,000 ranionych i chorych Moskalow. Naybogatsze domy kupieckie w całem państwie zniszczone zostały. Jest to nayokropnieyszy cios dla Moskwy. Wszystkie składy i zapasy woyska Moskiewskiego poszły z dymem. Woysko wszystko utraciło. Nic nie uwieziono, ponieważ wzięcie Moskwy miano za niepodobne, i chciano lud utrzymywać w niewiadomości. Dopiero gdy postrzeżono, iż Francuzi staią się wszystkiego panami, powzięto obrzydły zamysł spalić pierwszą stolicę miasto święte, środek państwa, i 200,000 dobrych mieszkańcow przywieść do nędzy.

Potrzeby dla woyska, które spodziewaliśmy się tu znaleść, bardzo się przez to zmnieyszyły; wszelako znaleźliśmy ich wiele i ieszcze zawsze znayduiemy. Wszystkie piwnice są przeciw ogniowi bezpieczne i w pierwszych 24 godzinach mieszkańcy wiele w nich rzeczy zakopali. Chciano pożar wstrzymać, ale gubernator użył szkaradney przezorności, że wszystkie sikawki kazał popsuć lub uprowadzić. — Woysko pokrzepia się po swoich trudach; ma podostatkiem chleba ziemniakow, ogrodowizn, warzyw, świeżego i solonego mięsa, wina, wodki, cukru, kawy, słowem wszelkiego rodzaiu żywności. — Przednia straż pomknęła się o 20 wiorst (3 mile) naprzod drógą ku Kazanowi, gdzie nieprzyiaciel uchodzi. Druga przednia straż Francuzka znayduie się na drodze do Peterzburga, lecz tam niesłychać o nieprzyiacielu. — Pora iest ieszcze iesienna. Zołnierze znaleźli na zimę bardzo wiele futer i ieszcze znayduią. W mieście Moskwie bywały ich naywiększe składy.

Do tego biulletynu dołączone są niektóre pisma i wyiątki z gazet Moskiewskich, iako to:

1) Odezwa Imperatora z obozu pod Połockiem d. 6 Lipca (podług dawnego kalendarza.) Obiecuie w niey ziechać niebawnie do Moskwy. Jakoż przybył tam d. 11 Lipca.

2) Wypis z gazety Moskiewskiey o przybyciu Imperatora.

3) Z gazety Moskiewskiey pod d. 20 Lipca opis co zaszło na wielkiem zgromadzeniu szlachty i kupcow d. 15. Szlachta uchwaliła dostawić i utrzymywać 80,000 ludzi, stan kupiecki dać półtora milliiona rubli, i rzekł przy tem: "Gotowemi iesteśmy dla naszego oyca nietylko maiątek, ale i życie poświęcić.„ Imperator odpowiedział: "Tego spodziewałem się; utwierdzieliście zupełnie mniemanie, które miałem o was.„

4) Z teyże gazety list Arcybiskupa Platona do Imperatora, do którego dołączył obraz S. Sergiusza, patrona miasta Moskwy.

5) Rozkaz Imperatora pod d. 18 Lipca w Moskwie, które guberniie przykładać się maią do uzbroienia wewnątrz dla za-

słony Moskwy.

6) Rapport, że szlachta gubernii Pensy złożyła potrzebne pieniądze na ubranie iednego pułku i oprocz tego dostawiła 2500 wołow.

7) Doniesienie w gazecie z Nowogorodu pod d. 18 Lipca, że szlachta i stan kupiecki tey gubernii pod Xciem Jerzym Holsztyńskiem ofiarowała się dostawić 10,000 ludzi, a stan kupiecki 200,000 rubli złożyć dla służby państwa.

8) Odezwa tegoż Xcia do szlachty gubernii Nowogorodzkiey pod d. 15 Lipca.

9) Z gazety Moskiewskiey pod d. 31 Lipca, że d. 30 odśpiewane zostało Te *Deum* z powodu zwycięztwa Tormansowa i Wittgensteina. Taż gazeta zawiera rapport o bitwie pod Ostrownem.

10) Rapport Jenerała Wittgenstein o bitwie nad Dryssą d. 21 Lipca.

11) Z gazety Moskiewskiey pod d. 3 Sierpnia doniesienie o zawartym pokoiu między Angliią i Szwecyą.

12) Przyiacielska odezwa Rostopczyna do mieszkańcow Moskwy.

13) Doniesienie tegoż o bitwie d. 26 Sierpnia.

14) Odezwa tegoż do osiadłych w mieście Moskwie Francuzow.

Z Wiednia d. 8 *Października.*

Dzisieysza gazeta Rządowa zawiera następuiący dalszy ciąg dziennika działań C. K. Austryackiego posiłkowego korpusu:

Dowodzący C. K. posiłkowym korpusem, Feldmarszałek Xże Schwarzenberg, przysłał tu pod d. 23 Września z głowney kwatery Gołubia dalszy ciąg działań od 14 b. m. Nieprzyiaciel stał ieszcze zawsze w obozie za Łuckiem, ale zaczenał mosty stawiać na Sturze pod Rowancem, Borowicami i Raszycami. Dla przekonania się iednak o tem posłane zostało do Gnidawy rozpoznanie, które dopięło zupełnie swoiego przeznaczenia i oraz powzięło dokładną wiadomość tak o stanowisku, iako też o sile nieprzyiaciela. Nieprzyiaciel korzystał z swey strony z postawionych na Sturze mostow i rozpoznawał z bliska nasze stanowisko. Znacznym oddziałem jazdy, przeszło z 1200 kozakow, huzarow i dragonow złożonym, natarł d. 21 Września rowno z świtem od Radomyśia na stoiące pod Nieswieżem dwa szwadrony Sassow i ułanow Polskich, i odparł ie do Torczyna. Przybiegłe nawet na pomoc dwa szwadrony Oreillego lekkiey konnicy nie mogły rownowagi przywrocić, ponieważ nieprzyiaciel daleko był licznieyszy. Utraciwszy iednak nieprzyiaciel kilkanaście ludzi i koni, cofnał się pod Radomyślem za Sturę, a straże nasze zaięły dawne swoie mieysca.

Z Moskwy d. 21 *Września.*

Ugaszono nakoniec ogień, który obrócił w perzynę większą część tey piękney stolicy. Okropny ten wypadek, strasznieyszy dla Moskali aniżeli sześć wielkich przegranych bitew, iest skutkiem zbrodni Gubernatora Rostopczyna, iedynego sprawcy i dyrektora tego piekielnego uczynku. Szkaradny występek iego został dokonany podług wcześnie ułożonego planu. Nie mogąc znaleść podpalaczow w mieszkańcach, koniecznie interessowanych do zachowania swoiey własności, otworzył więzienia, i w tych iaskiniach łotrow szukał godnych siebie wspólnikow. Z rana dnia 14 zdiął kaydany z 800 złoczyńcow skazanych na karę śmierci za występki zapewne mniey szkaradne, iak zbrodnia Rostopczyna, do którey ich użył dnia 15, 16, i 17. Koleią widziano wznoszące się ognie po wszystkich cyrkułach, z których wiatr przenosił płomienie

na inne części miasta. Nagle dachy pustych pałacow leżących w pośrod cyrkułow, gdzie nie był ogień, stawały się pastwą płomieni, iak gdyby piorunem były uderzone. Tak, wspaniały gmach giełdowy, w którym wszystkie bramy były z blachy żelazney ryglami zaparte, nagle został zniszczony, i nikt nie mogł poiąć, iakim sposobem ogień mogł bydź podłożonym. Wszystko wcześnie przygotowano: ieden podpalacz mogł uskutecznić ten pożar. W wielu domach znaleziono stosy bielizny, i inney materyi palney napuszczone siarką i smołą, rozrzucone po spichrzach, stayniach i pod wschodami; długie sznury luntow wychodzące na dziedzińce i ulice, roznosiły ogień wewnątrz i zewnątrz; gdzie zaś wcześnie nie uczyniono do tego przygotowania, wspólnicy Rostopczyna rzucali zapalone race, z tak okropną dzielnością zrobione, że ich skutek zawodnym bydź nie mogł. — Kraie się serce, kiedy przebiegaiąc rozległy plac, na którym niegdyś była Moskwa, dziś widać zamiast przepysznych pałacow, wspaniałych ozdob tey stolicy, same tylko zwaliska murow i stosy kurzących się popiołow. Gubernator Rostopczyn z ostrożności godney piekielnego ducha rozkazał wszystkim pompiarzom i całey policyi opuścić miasto; zabrał też wszystkie pompy, naczynia gaszące, które daleko tu lepiey były urządzone, aniżeli w iakimkolwiek innem mieście Europeyskiem. Lecz nierozsądek i niedołężny charakter tego zapalczywego człowieka pokazuie się w tem nayiaśniey, że nie umiał wskazać swoim wspólnikom ani zakładow artyleryi zawieraiących ammunicye woienne całego woyska Moskiewskiego, ani niezmiernych magazynow mąki wielkim kosztem założonych na iego utrzymywanie. Woysko Francuzkie znalazło w nich zapasy dostateczne na odbycie kilku kampaniy, a na 6 miesięcy dla całego woyska wystarczy znaleziona żywność. — Podług powieści mieszkańcow pozostałych, spodziewano się przybycia Imperatora Alexandra; przyiazd iego był zapowiedziany na dzień 10ty, lecz nie pokazał się ani w stolicy, ani u woyska. Wielki Xiążę Konstantyn przybył po bitwie nad Moskwę. Zapewniaią, że on to poradził otworzyć więzienia, w czasie weyścia woyska Francuzkiego. Lecz wątpią o tem. Rostopczyn niczyiey rady nie potrzebował; on ieden mogł wystarczyć na wszystkie zbrodnie. Każdy sobie przypomina doniesienie wydrukowane przez niego w gazecie Moskiewskiey przed dwoma miesiącami z powodu nieiakiego Wereszczakina, syna znaiomego kupca w tey stolicy, podeyrzanego o napisanie, czyliteż o powiedzenie, że to miasto, nim 8 miesięcy upłyną, będzie w mocy Cesarza Napoleona; aresztowano tego człowieka i w więzieniu go znaleziono, kiedy dnia 14 o godzinie 9tey z rana kazał go ztamtąd wyprowadzić; i przed siebie do pałacu rządowego stawić; bez żadnego sądu i processu poświęcił go zapalczywości rozhukanego żołdactwa. Kazał także przyprowadzić oyca Wereszczakina; lecz ten nieszczęśliwy starzec potrafił schronić się przed iego siepaczami. A tak Rostopczyn nie mogł kosztować srogiey rozkoszy z morderstwa syna w oczach oyca. Smierć Wereszczakina była skutkiem wolnego okrucieństwa. Znaleziono ciało iego okryte ranami podedrzwiami Rostopczyna w czasie, kiedy weszli Francuzi.

Już przywrocony porządek w tey stolicy. Marszałek Mortier iest Wielkorządcą w Moskwie i Prowincyi. Kawaler Les-

ses mianowany Intendentem, a Jenerał Milhaud Kommendantem placu. Miasto dzieliło się na 20 okręgow, podział ten zachowany, i każdy cyrkuł ma swoiego szczególnego Kommendanta.

Wiele mowiono o milicyi uformowaney przez rząd Moskiewski, który ledwo potrafił zgromadzić kilka tysięcy wieśniakow. Zabrano część iednę umieraiącą z głodu i utrudzenia. Powiadaią oni, że ich pędzą, iak trzody bydła. Mimo wszelkiego usiłowania do zapalenia umysłow tych nieoświeconych i napół barbarzyńcow, nie potrafiono wzbudzić fanatyzmu. Wszędzie rzucaią oni piki, którемi byli uzbroieni, i o wolność powrotu do swoich domów proszą. Kawałek skéry, wyobrażaiący literę A. z krzyżem Greckim na wierzchu przywiązany do ich czapki, był iedynym ich mundurem. Młodzież Moskiewska uformowała małe kompanije grenadyerow, strzelcow i kozakow pieszych i konnych. Chcą, lecz niemogą uciekać; codzień ich chwytamy; zdaie się, iż zapał Marsowy wszystkich opuszcza.

Szczególności miasta Moskwy.

1. Zamek Piotra w Gotyckim stylu z cegieł wystawiony, przytyka do lasku; otoczony iest długim murem, na którym stoi wiele graniastych i okrągłych wieżyczek. Wewnątrz rozciąga się dość obszerny zamek. Tu wysiadaią Carowie, nim odprawią wiazd koronacyyny do Moskwy.

2. Znana pod imieniem Jwan Wełyki z swoiey okrągłey budowy i wysokości znakomita dzwonnica naywiększa w mieście.

3. Obwod. Ma on wynosić 40 wiorst (prawie 6 mil Niemieckich), zaymuie iednak ogromne a puste place, na którychby średnie miasta stać mogły. W przecięciu średnicy ma miasto w niektórych mieyscach 14 wiorst (2 mile). Zbudowane iest na wielu pagorkach, tak, iż rzadko znaydzie się rowna do końca ulica. Na wielu mieyscach widzieć można wkoło siebie miasto, drugie głęboko w dole, daley za niem trzecie, iak Lisbona i Grenada. Naywynioślеyszem mieyscem iest

4. Kremlin (stara twierdza) w samym środku, z którym styka się właściwe miasto. Oboie mur otacza, a Kremlin procz tego głębokie rowy, warownie, i strażnice. W Kremlinie iest mnostwo cerkwi i klasztorow, pałac Senatu i dawny Imperatorski. Do miasta prowadzą głębokie kamienne bramy, nad którеmi ostrokończaste dachy pokryte są w kształt łuszczki zieloną i połyskuiącą się dachowką. Na wierzchu stoi podwoyny orzeł grubo złocony. Nad każdą bramą wisi obraz iakiego świętego, a niektóre z nich wielką cześć odbieraią. Jedna z bram, czerwono malowana i Spaską nazwana, ma ten przywiley, że nikt z głową nakrytą nie może tamtędy przechodzić. Cześć ta należy się obrazowi Panny Maryi z Dzieciątkiem, szczerozłotem. — Za Katarzyny ustał był ten zwyczay, ale go Paweł wyraźnym ukazem odnowił. Nad tą bramą iest kapliczka, w którey mieszka Czerniec.

5. Cerkwie. — Nie można uyść 50 krokow bez uyrzenia Cerkwi, a w Kremlinie w obwodzie kilkunastu krokow widzieć się ich daie 10 i więcey. Że zaś podług obrządku Greckiego cerkwie te, procz wysokiey a śpiczastey dzwonnicy, maią ieszcze 4 do 5ciu wież z pozłacanym krzyżem, można więc sobie las wież wystawić. Niektóre są okrągło sklepione z złomkiem; inne kręcone nakształt zawoiu, pospolicie w łuskę, iak pancerz, zielono lśniącemi pokryte dachowkami, kończą się

nie wysokim szczytem z krzyżem na wierzchu. Pomiędzy 4ma bocznemi wieżami wznosi się z pośrodka kopuła znaczney obiętości, i nieco wyższa, a daley stoi wielka dzwonnica z wierzchem wysokim.

Moskwa ma wiele obszernych placow, ale te nie są regularne. Założone są także Podwala czyli Bulewary (iak w Londynie i Berlinie). Domow liczą około 20,000.

6. Słobody (Przedmieścia). — Między temi celuie Niemieckie. Wszyscy prawie mieszkańcy iego są kupcy i rzemieślnicy. Założyli sobie Foxhal dla powszechney zabawy w Demidowskim ogrodzie.

Miasto Twer.

Twer nie wydaie się dobrze zdaleka, i brakuie mu wież; ale wewnątrz iest to piękne miasto, założone r. 1274. Stare miasto i warownie spaliły się w r. 1768. Katarzyna zbudowała dzisieyszy Twer z samego muru, podług regularnego bardzo planu, wielu pięknemi przyozdobiła go gmachami. Powabne są okolice iego, osobliwie zaś piękna iest posada nad Wołgą, która za pomocą Twerzy i Tmaku, dwoch rzeczek do niey wpadaiących, dzieli miasto na 3 części. Ulice są szerokie i pod sznur ciągnione; mieszkania iasną maią postać, i panuie tam zamożność i smak dobry. Zamek na szczególnieyszą zasługuie uwagę. Zbudowany iest w szlachetnym stylu; ma korpus i dwa naprzod występuiące skrzydła (iak akademiia Berlinska). Przez Twer idzie wielka komunikacya łącząca wschodnie morze z Kaspiyskiem. Towary Moskiewskie przychodzą Wołgą z Astrachanu, Kazanu i t. d. bez zatrzymania się, aż do Tweru. Ale Twerza, na którą wpływać muszą, ma miałczyzny, i często bywa płytką. Nowogrodzanin nazwiskiem Serdjukow zaczął pierwszy za Piotra W. sławny ten kanał, który potem często był poprawiany, a naywięcey przez Katarzynę i Alexandra. Przybywszy teraz statki aż do Twerży, czekaią póki się nie otworzy śluza pod Wysznym Wołoczokiem, która napełnia kanał, łączy rzekę Znę z ieziorem Msta. Wtedy barki przeciągane bywaią końmi przez śluzę do kanału, ile tego moc wody dozwoli. Na ow czas zamykaią śluzę na Twerży, a otwieraią na Znie, i przemienia się bieg statkow. Płyną na doł z wodą, naprzod przez jezioro Msta, toż przez rzekę tegoż nazwiska, potem przez część jeziora Ilmen, daley przez Wołchow, a nareszcie przez kanał Schlüsselburgski, który jezioro Ladogę łączy z Newą. Barki przedaią się częścią w Peterzburgu, częścią w Twerze, gdzie ie rozbiiaią, i obracaią na budowę lub opał. Barka taka kosztuie 25 Rubli. Właściwie, powinno tylko 300 barek na raz przechodzić śluzę, ale często ich 900 i więcey przepuszczaią razem. Ożywiaią się przez nie miasta Twer i Wyszny Wołoczok.

Z Barcelony d. 12. Września.

Angielsko-Hiszpanska wyprawa pod dowodztwem Jenerała Maitlanda wylądowała do Alikantu. Jak tylko Xże Albufery (Marszałek Suchet) dowiedział się o przybyciu, nieprzyiaciela zgromadził zaraz swoie woysko nad rzeką Xukarą i poszedł przeciw niemu; ale ten za iego zbliżeniem cofnął się pod działa Alikantu i tam stoi. Tymczasem Król Hiszpański przybył na czele środkowego woyska do Walencyi i złączył się z woyskiem Xcia Albufery. Z drugiey strony Xże Dalmacyi (Marszałek Soult) czynił obroty, dla złączenia się z temże woyskiem i wszystko zapowiada, iż to połączenie sił naszych w krotce nastąpi.

Z Girony d. 3 Września.

Zapewniaią, iż nieprzyiaciel powtornie pokusił się o zdobycie Mattaro; lecz nie udał mu się iego zamysł i z utratą 300 ludzi musiał od tego mieysca odstąpić.

Z Londynu d. 19. Września.

Z żalem donieść musiemy, iż Król miał znowu paroxysm, który trwał 30 godzin ciągle.

Rząd spieszy się ile tylko może z przesłaniem posiłkow do Hiszpanii W tey chwili wsiada na statki pierwszy pułk liczący 1100 ludzi, a z Portsmutu odpływa korpus gwardyi Królewskiey. Następuiący list od woyska Jenerała Maitlanda wyiaśnia iego siłę, którą tu przesadzano i zuchwałe sobie o niey nadzieie czyniono: "Opuściliśmy Mahon i popłynęliśmy ku brzegom hiszpańskim. Z Sycylii wzięliśmy 6000 ludzi, a w Minorce przyłączyło się do nas 3000, mamy zatem około 9000 ludzi. Mniemamy, iż iesteśmy przeciw brzegom Katalonii przeznaczonemi."

Rozpuszczona tu z umysłu pogłoska, iakoby rząd miał zamiar posłać woyska na północ dla wsparcia Moskwy, iest zupełnie zmyślona.

Dziś rano odebraliśmy gazety Lizbońskie do 30 Sierpnia. Marszałek Soult zgromadził swoie woyska i udał się ku Kordubie. Jenerał Hull znaydował się d. 24 ieszcze w Zafra; ale woyska iego były w gotowości do wyruszenia, iak tylko odbierze wiadomość o poruszeniu Soulta. Tenże Marszałek wydał d. 15 Sierpnia taką odezwę do woyska:

"Zołnierze! obchodziemy dziś rocznicę urodzin Cesarza i Króla, Monarchy naszego. Rocznica ta wystawia nam rzeczy przyiemne i powinności nasze przypomina. Nasz Cesarz iest na drugim końcu Europy; walczy on dla zniewolenia nieprzyiacioł naszych do zawarcia pokoiu, i szanowania nadal podpisanych od nich traktatow. Z tak niezmierney odległości spoyrzał Cesarz na swoie woysko południowe, przewidział wypadki, i przedsięwziął środki daiące nam poznać zaufanie, iakie w nas pokłada. Ruszamy dla pomszczenia się porażki iednego z woysk iego w inney stronie półwyspu Hiszpańskiego. Zołnierze! bądźcie posłuszni na głos dowodcow waszych. Męztwo wasze wszelkie przeszkody i trudy pokona. Szanuycie osoby i własności. Mieszkańcy południowey Hiszpanii uwielbiali karność waszę; daycież taki sam przykład wszędzie, dokądkolwiek poydziecie. Przyydzie ten dzień, iż uzbroieni teraz przeciw nam Hiszpanie staną się przyiaciołmi naszemi. Rzetelne ich dobro, czas i rozwaga sprawią zbawienną w ich sposobie myślenia odmianę. Nie można pomyśleć, żeby mogli mieć przyiaźń ku nieprzyiaciołom ich szczęśliwości i niepodległości. Nie z robot waszych, nawet liczne magazyny nie będą zepsute. Wiedzą dobrze Andaluzyyczykowie, iak nam ie mogą zachować, i pomnieć będą, iż powrociemy dla odebrania od nich sprawy ze sposobu ich zachowania. Niechay wszystko, co nie iest potrzebnem do drogi lub walki, będzie uprzątnione. Poruszenia woyska powinny bydź wolne od tego, co iest zbytecznem. Wyydzie w tey mierze urządzenie, tudzież względem karności i porządku w ciągnieniu. Ktokolwiek mu uchybi, będzie podług praw ukarany, i tym końcem ustanowiemy kommissyą. — Dan w Sewilli d. 15 Sierpnia 1812.

(Pod.) *Soult, Xże Dalmacyi.*

DODATEK

DO Nro 84.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 18. PAZDZIERNIKA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 12 Października.

Dnia 11 b. m. nadciągnął tu wspomniany w przeszłey Gazecie naszey pułk 4ty piechoty Legii dawniey Nadwiślańskiey, z 4ma działami, i stanął na Pradze.

Według doniesień z Moskwy pod d. 28 z. m. N. Cesarz Napoleon w naylepszem zostawał zdrowiu, a woyskom iego na niczem nie zbywało.

Mamy wiadomość, iż woysko Pruskie odparło walecznie pod Rygą d. 27 z. m. wycieczkę osady Moskiewskiey, i znaczną iey zadało klęskę.

Jenerał Regnier dowodzący korpusem Saskim poraził mocno za Bugiem Moskalow.

Z Poznania d. 6 Października.

Dziś po południu przyciągnął tu znowu pułk Francuzkiey piechoty 2350 ludzi wynoszący. Po zwyczaynym odpoczynku uda się w dalszą drogę swego przeznaczenia.

— Dnia 8 Października. —

Dziś przybył tu Półkownik Stokowski, dowodzący pułkiem ułanow, który zostawał dawniey pod wodzą teraźnieyszego Jenerała Konopki, i tyle dokazywał w Hiszpanii. Jest to iuż ostatni pułk Polski powracaiący z tego kraiu.

Z Moskwy d. 24 Września.

W woysku nic nie zaszło nowego; miasto zupełnie spokoyne; codzień odkrywaią nowe zapasy żywności. Process łotrow wspólnikow podpalacza Rostopczyna, iuż rozpoczęty; wielu nawet iuż iest osądzonych; wczoray na śmierć skazano 17 łotrow, których dnia 14 z więzienia wypuszczono. Dziś z rana ich rozstrzelano, a potem powieszono, i na widok publiczny wystawiono; napis w języku Ruskim na szubienicy wyraża te słowa: Podpalacz miasta Moskwy.

Przez 15 dni Rostopczyn ciągle myślił i gotował szkaradny proiekt poświęcenia stolicy Moskalow dzikiey nienawiści Rusakow Peterzburgskich. — W mniemanym liście przyiacielskim d. 24go Sierpnia do mieszkańcow Moskwy, w celu wrażenia zwodniczey spokoyności pisanym, wyraził, że Imperator Alexander rozkazał mu oszczędzić stolicę; w ten czas właśnie, kiedy rzemieślnicy rozpoczęli przygotowania do pożogi, usiłował zwrócić uwagę publiczną wydaiąc powszechne ogłoszenie pod koniec Sierpnia, że z rozkazu Imperatora kazał robić balon, który miał rozweselić lud Moskiewski. O! iak nędzny pretext, iak okrutne szyderstwo!

Przyłączaią się tu niektóre akta Rostopczyna wyięte co do słowa z gazety tuteyszey. Wszystkie noszą cechę albo chytrości, albo śmieszności stylu tego barbarzyńcy.

A naprzod liſt przyiacielski Wielkorządcy Moskiewskiego do mieszkańcow.

"Dzięki Bogu! wszyſtko w Moskwie spokoynie; cena chleba nie podnosi się, a mięso tanieie; pobić nieprzyiaciela ieſt panuiącą żądzą; i to naſtąpi; trzeba błagać Boga, uzbraiać żołnierzy i wysyłać ich do woyska. Nayświętsza Panna i Swięci Moskiewscy przyczynią się za nami u Pana Zaſtępow; Bóg mieć będzie opiekę nad orężem szczęśliwie nam panuiącego Imperatora; lecz żeby zadosyć uczynić naszemu Monarsze, żeby ocalic Rossyą i pognębić Napoleona, potrzeba posłuszeńſtwa, poświęcenia się i ufności ku naczelnikom gotowym, zacząwszy odemnie, umrzeć za was; gotow ieſtem ſtanąć na czele waszem, i poyść przeciwko nieprzyiacielowi; nie lękaycie się niczego; burza nam grozi, lecz iey unikniemy; wszyſtko na niczem się skończy; lękaycie się tylko piiakow i waryatow, którzy sobie szepcą do ucha i śmieią mowić drugim; ieden mowi, że Napoleon wszyſtko robi sprawiedliwie, chociaż wszyſtko obiecuie, a niczego nie dotrzymuie. Zołnierzom przyrzeka buławy Marszałkowskie, ubogim zegarki złote, ludom wolność; ieżeli z iednego niebezpieczeńſtwa wychodzi się, zawsze wpaść potrzeba w drugie. Przeto ogłaszam, że każdy, ktokolwiek go pochwali, albo obietnicę iaką uczyni bądź cudzoziemiec, bądź Rusin, będzie schwytany i zaprowadzony do policyi; kto tylko takich odkryie i wyda, odbierze pochwałę i nagrodę; a ten, co będzie wzięty, chociażby był na 8 ſtop wielki. zemną iednym będzie miał do czynienia, — Imperator rozkazał oszczędzić Moskwę naszę kochaną matkę; ręczę wam kochani przyiaciele, że nasz Monarcha pewnym ieſt waszey wierności; ia sam gotow ieſtem życiem moiem za was odpowiedzieć; niech poſtępowanie wasze odpowie temu zaręczeniu; bądźcie przekonani, że ieſtem wiernym poddanym Imperatora, dobrym Panem Ruskim, i dobrym Chrześcianinem, oto moia modlitwa: "Stworco świata opiekuy się życiem naszego Imperatora, losem Rossyi całey, meztwem naszych rycerzy i całym ludem Rossyyskim. Wznieś naszych rycerzy nad nieprzyiacioł, day im siłę do zniesienia krzyża, a pod twoią chorągwią zoſtaną zwycięzcami „ — W Moskwie 12 N. S. a 24 V. S. Sierpnia.

Ogłoszenie Wielkorządcy Moskiewskiego.

"Imperator poruczył mi wyſtawienie balonu na podniesienie 50 ludzi; będzie on kierowany w każdą ſtronę tak z wiatrem, iako też przeciwko burzy. Kiedyś dowiecie się co wypadnie z tego balonu, i ucieszycie się z tego, ieżeli posłuży pogoda; iutro albo poźniey u siebie sprobuię, oſtrzegę was wcześnie, ażebyście widząc ten balon przekonali się, że nie pochodzi od nieprzyiaciela, ale przeciwnie na iego zgubę ieſt zgotowany. — Jenerał Platow rozumieiąc, że Imperator tu znayduie się, przybył do Moskwy i proſto udał się do mnie; wieczorem wyieżdza do woyska, ażeby pośpieszył na bataliią i na *Te Deum laudamus.*

Dziennik Wielkorządcy Moskiewskiego d. 11 Września ogłoszony.

"Xże Kotuzow, chcąc czem prędzey połączyć się z woyskami ciągnącemi do niego, opuścił Mozaysk maiąc zaiąć utwierdzone ſtanowisko, do którego zapewne nierychło zbliży się nieprzyiaciel. Wkrotce poydzie do Xięcia 48 dział z ammunicyami. Przyrzekł bronić Moskwy aż do oſtatniey kropli krwi swoiey, powiedział nawet, że gotow ieſt walczyć na ulicach tego miaſta. Zaſtanowiono sądo-

wnictwo; lecz niech to nie zastrasza was, moi przyiaciele; trzeba wszystkie rzeczy uporządkować; nie potrzebuiemy Trybunałow na process ze złoczyńcą. Jednak gdyby tego potrzeba była, wezwę młodzież mieyską i okoliczną za dni dwa, albo trzy, i dam hasło; uzbroycie się siekierami i pikami, a ieżeli ieszcze lepiey chcecie zrobić, weźcie troyzębne widły; Francuzi nie ważą więcey od naszych snopow. Jutro obeyrzę chorych w szpitalu S. Katarzyny. Odprawić każę mszą i wodą poświęcić na ich prędsze uleczenie. Co do mnie, zdrow iestem: chorowałem na iedno oko, ale teraz dobrze widzę obodwoma.

(Pod.) *Hrabia Rostopczyn.*

Dziennik Wielkorządcy Moskiewskiego drukowany d. 12 Września.

Jutro wyieżdżam do Xięcia Kotuzowa dla ułożenia sposobow na zniszczenie nieprzyiacioł. Diabłu oddamy tych gości, i duszę wydrzemy. Na obiad powrocę, i rozpocznę dzieło, które w proch obróci zdraycow.

(Pod.) *Hrabia Rostopczyn.*

Odezwa Wielkorządcy Moskiewskiego d. 13 Września ogłoszona.

Bracia! Wielkie woysko nasze nie oszczędzi życia na obronę oyczyzny. Nie pozwolmy przewrotnemu nieprzyiacielowi weyść do Moskwy. Zbrodnią byłoby nie wspierać naszych braci wszelkiemi siłami. Moskwa iest matką naszą. Ona was ufundowała. Ona wam dała wszystkie bogactwa, które posiadacie. Na imie Przenayświęt. Matki Chrystusa wzywam was na obronę przybytkow Pańskich, Moskwy i całey Rossyi. Uzbroycie się iak tylko możecie, pieszo i konno. Nabierzcie żywności na 3 dni. Zgromadzcie się pod znaki krzyża, i niezwłocznie udaycie się na 3 góry. Ja będę z wami. Wytępiemy przewrotnych nieprzyiacioł. Chwała dla tych, którzy będą w boiu. Wdzięczna oyczyzna zachowa w pamięci za nią poległych. Źle myślący na sądzie ostatecznym karę odniosą.

DONIESIENIA.

Niżey podpisany Zastępca Woyta Gminy Państwa Beysce uwiadomia ninieyszym szanowną Publiczność, iż w dobrach Beysce JW. Badeniego Radzcy Stanu w Powiecie Szkalbmirskim sytuowanych będzie spust stawow na dniu 20 Października r. b. i Ryby różnego gatunku będą sprzedawane za słuszną cenę. Więc życzący sobie kupna, zapraszaią się w terminie oznaczonym, i w tey okoliczności do Prowentu Beyskiego zgłaszać się maią. — Datt. 1go Października 1812.

W. Stadurski Z. W.

W Zawadzie w Powiecie Olkuskim Departamencie Krakowskim w lesie dnia 21 Października b. r. o godzinie 9 przed południem sprzedawane będą drwa sosnowe iuż wyrąbane, i w siągi postawione, na siągi, których iest siąg 620. Życzący sobie kupna na termin powyższy zapraszaią się. — W Krakowie dnia 5 Października 1812.

Woyciech Alex. Skórczyński, Komornik T. C. I. J. D. Kr.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż ruchomości poniegdy Annie Minoli pozostałe, iako to: suknie, bielizna, pościel, porcellana, fajans, szkło, blacha, cyna, zwierciadła, obrazy, stolarszczyzna, żelazo i miedz, z mocy rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Dep. Krakowskiego, z dnia 8 Października r. b. do Nru 3531 wydaney, przez niżey podpisanego w kamienicy przy Nowey bramie pod Nr. 654 położoney, na dniu 22 Października r. b. o godzinie 9 z rana za gotowe pieniądze sprzedawane będą. Dan w Krakowie d. 12 Października 1812 roku.

Floryan Choynacki, J. K. Mci Pisarz Akt. Dep. Krak.

Notaryusz Publiczny Powiatu Miechowskiego Departamentu Krakowskiego. Gdy na prozbę Ur. Michała Jaworskiego małoletnich Katszyńskich opiekona, uchwała Rady familiyney w Sądzie Pokoiu Powiatu Miechowskiego odbyta, Rezolucyą Prześ. Trybunału I. Instancyi Dep. Krakowskiego pod dniem 20 Lipca r. b. pod Nr. 2742 zatwierdzoną została i przedaż domu w mieście Miechowie pod Nr. 12 sytuowanego, tudzież stodoły, ogrodu, i półtory kwarty roli do rzeczonych nieletnich Katszyńskich należących niżey podpisanemu zalecona iest, wskutek tedy powyższey Trybunalskiey Rezolucyi sprzedarz powyższey realności do przygotowawczego przysądzenia drogą urzędowey licytacyi dnia 25 Września r. b. w mieście Miechowie w przytomności opiekunów, to iest Ur. Jaworskiego we wsi Sieborowicach, i P. Franciszka Gazowicza w mieście Miechowie w Dep. Krakowskim zamieszkałych, taż sprzedaż uskuteczniona została, na którey to licytacyi dom wyżey rzeczony do summy złp. 2602; ogrod ze stodołą do summy złp. 1200; rola półtory kwarty do summy złp. 3255 przez większą dayność do szacunku przyprowadzono, przeto w moc prawa wcelu stanowczego przysądzenia licytacyą na dzień szosty Listopada r. b. w mieście w domu powyżey wymienionym odbywać się maiącą naznaczaiąc Publiczność o tym uwiadomia. Chęć kupna maiący na czas i mieysce wyżey opisane o godzinie 9 z rana wzywaią się, z zaopatrzeniem się w 10 część wartości summy szacunkowey iako przed zaczęciem licytacyi złożyć się w mieyscu iey aktu maiącey. Zaś warunki licytacyi i inne kondycye w kancelaryi niżey podpisanego Notaryusza zawsze przeczytane bydź mogą.

Dan w Miechowie d. 4 Października 1812.

Józef Przemyski, Notaryusz Jego Król. X. Mci P. M. Dep. Kr.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, uwiadomia ninieyszym Obywateli i Mieszkańców Dep. Krakowskiego, iż w dniu 24 b. m. o godzinie 9tey rano w Biorach Prefekta na koszt opieszałych Kontrybuentow odbywać się będzie licytacya na dostawienie dla jazdy powstania Krakowskiego brakuiącey ieszcze ilości koni iaka do dnia licytacyi oddstawioną nie będzie. Każdy przeto chęć podięcia się tey dostawy koni maiący, w dniu i mieyscu oznaczonym znaydować się zechce, gdzie o warunkach licytacyi, dostateczną wiadomość powziąść może. w Krakowie d. 16 Października 1812.

Wielogłowzki, Zastęp. Prefekta.

Kalinka, Z. S. J.

Urząd wykonawczy przy Trybunale Handlowym Dep. Krak. i Radomskiego niniejszym zawiadomia, że w Kaźmierzu przy Krakowie nad Wisłą w domu pod liczbą 182 dnia 21 m. i r. b. o godzinie 9tey z rana rozpocznie się sprzedaż publiczna następuiących effektow, iako to: komod, szaf, obrazów, obrazkow, lusterek, zegara ściennego, faiansu, szkła, stołow, stołkow, sukien męzkich, a mianowicie futer z lisow, i siwych baranow, żupanow i kapoty sukienny. Maiący chęć nabycia wyszczególnionych effektow, w terminie i mieyscu do sprzedaży wyznaczonych znaydować się zechcą. Dan w Krakowie d. 16 Października 1812.

Józef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

Urząd wykonawczy przy Trybunale Handlowym Dep. Krak. i Radomskiego donosi, że w kamienicy pod liczbą 447 przy ulicy Sgo Jana stoiącey sprzedawane będą przez publiczną licytacyą ruchomości iako to: komody, szafy, biorka, kanapy, stoły, stoliki, stołki, porcelana, faians, obrazy, ladszafty, szkło, rożne naczynia gospodarskie, cyna i stare suknie. Zyczący sobie nabycia takowych dnia 22 m. i r. b. o godzinie 9tey z rana iako na terminie w mieyscu wyznaczonym znaydować się zechcą. Dan w Krakowie d. 16 Października 1812.

Józef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

Niżey podpisany podaie do publiczney wiadomości, iż dnia 26 Października r. b. około godziny 9 z rana i następnych w Michałowie, Powiecie Szkalbiemirskim Dep. Krak. sprzedawane będą więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu ruchomości, iako to: stadnina, iałownik, owce, trzoda, miedź, cyna, sprzęty staienne i pokoiowe i inne naczynia drewniane. Zyczący sobie nabycia tychże maią się w mieyscu i dniu oznaczonym zaopatrzywszy się w gotowe pieniądze znaydować.

Ignacy Gutowski, Komornik Pow. Szkalb. w Dep. Krak.